

# Katarzyna Jastrzębska, Alicja Mrózek

---

## O "zepsutych aforyzmach" Anatolija Kima

---

Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze 20, 56-70

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# O „zepsutych aforyzmach” Anatolija Kima

Katarzyna Jastrzębska, Alicja Mrózek

Z nieudomówień powstała literatura

Stanisław Jerzy Lec

Anatolij Kim — rosyjski prozaik debiutujący w roku 1974 kilkoma opowiadaniem, opublikowanymi w peryferyjnych czasopismach literackich, który w latach 80. zdobył spore zainteresowanie czytelników i krytyki, jest pisarzem swobodnie poruszającym się w różnych gatunkach literackich. W jego dorobku znajdziemy bodaj kilkadziesiąt opowiadań, nierzadko ujętych w formę cyklu, jak np. *Рассказы командировочного человека* czy *Рассказы моего отца*, opowieści, czyli odmianę „nie posiadającą sprecyzowanych jednoznacznie wyznaczników gatunkowych”<sup>1</sup>, wśród których najbardziej znane to: *Лотос*, *Соловьиное эхо*, *Собиратели трав* czy *Луковое поле*, jak również utwory, których przynależność gatunkowa pozostaje sprawą „autorskich kwalifikacji genologicznych”<sup>2</sup>. Należą do nich m.in.: *Отец-Лес. Роман-притча*<sup>3</sup>, *Белка. Роман-сказка*<sup>4</sup>, *Остров Ионы. Метароман*<sup>5</sup>, *Сбор грибов под музыку Баха. Роман-мистерия*<sup>6</sup>.

Dla badaczy zorientowanych na zagadnienie gatunkowej typologii utworów współczesnej literatury rosyjskiej twórczość autora *Lotosu* może więc stanowić interesujący materiał egzegetyczny. Prawdopodobnie w przypadku pisarstwa tego akurat prozaika część badaczy zdecydowałaby się na taki sposób wnioskowania, o jakim w *Zagładzie gatunków* pisze Stanisław Balbus:

<sup>1</sup> M. Bernacki, M. Pawlus: *Słownik gatunków literackich*. Wstęp S. Jaworski. Białsko-Biała 2004, s. 443.

<sup>2</sup> Zob. na ten temat: S. Balbus: *Zagłada gatunków*. „Teksty Drugie” 1999, nr 6, s. 32.

<sup>3</sup> А. Ким: *Отец-Лес. Роман-притча*. Москва 1989 [podkr. — К.Ж., А.М.].

<sup>4</sup> А. Ким: *Белка. Роман-сказка*. Москва 2001 [podkr. — К.Ж., А.М.].

<sup>5</sup> А. Ким: *Остров Ионы. Метароман*. Москва 2002 [podkr. — К.Ж., А.М.].

<sup>6</sup> А. Ким: *Сбор грибов под музыку Баха. Роман-мистерия*. Москва 2002.

Kłopot [gatunkowej klasyfikacji — K.J., A.M.] polega na tym, „gdzie to umieścić”, „jak to czytać”, w ostateczności więc „jak zaklasyfikować?” [...] Badacze literatury zaś [...] radzą sobie w ostateczności z tym kłopotem tak, że w najbardziej skrajnych przypadkach skłonni są przyznać kwalifikacje gatunkowe (a zatem kategorialne) nawet pojedynczemu utworowi, o ile utwór ten pozwala na wyrazisty opis swojej struktury semiotycznej, o ile prezentuje się jako taka struktura, jako „archetektst”, choćby w danym momencie nie posiadał (jeszcze) kolejnych powieści, nie wyprodukował strukturalnej serii.<sup>7</sup>

Wskazana przez nas jedynie hasłowo, a odautorsko sygnalizowana kategorialna różnorodność (np. роман-притча, роман-сказка, метароман, роман-мистерия) pozwala przypuszczać, że Anatolij Kim należy do tych pisarzy, którzy w swoich utworach „nie realizują określonych paradygmatów gatunkowych, apriorycznych wobec nich i «danych z góry»”<sup>8</sup>.

Ta „skłonność” pisarza daje się zauważyć również w jego zamiłowaniu do inkrustowania swoich utworów, a konkretniej: wypowiedzi występujących w nich bohaterów (jak również, chociaż relatywnie rzadziej, i sądów auktorialnego narratora) — maksymami (czy — jak niektórzy wolą — sentencjami) i okazjonalnie aforyzmami. Te zaś zaliczane (a i to nie zawsze) do małych form literackich stanowią w dyskusjach i polemikach na temat ich cech, co się zowie gatunkowych, kość interpretacyjnej niezgody. Dzieje się bowiem tak, że „Granice podziału gatunkowego pomiędzy poszczególnymi formami są wyznaczane często tylko arbitralnie, a ich rozróżnienie w praktyce nastęrcza dużo kłopotu”<sup>9</sup>.

Wojciech Chlebda w *Szkicach o skrzydlatych słowach*<sup>10</sup>, porównując słownikowe definicje takich gatunków jak: aforyzm, apoftegmata, gnoma, maksyma, sentencja czy złota myśl, mówi wyraźnie o tym, że definicje te nie zawierają wzmianki o istotnych i zasadniczych różnicach między wymienionymi gatunkami. Badacz proponuje więc, aby wszystkie te odmiany gatunkowe objąć „w czysto roboczym planie wspólną nazwą *aforyzmów literackich*”<sup>11</sup>.

Korzystając z tego „unifikującego” pomysłu, musielibyśmy postąpić poniekąd w sposób charakterystyczny dla autorów czy redaktorów najróżniejszych zbiorów aforyzmów, którzy, o czym pisze sam Chlebda, pod szyldem aforyzmu sprzedają wszystko to, co sami uznają za przynależne do tego gatunku<sup>12</sup>. O podobnej tendencji wspomina także (w tonie raczej krytycznym) Kazimierz Orzechowski, pisząc w *Co to jest aforyzm?*, iż „Nie będzie zbyt wiele przesady w stwierdzeniu, że właściwie każdy autor tekstu, z którego wybierze się pewną liczbę względnie zwięzłych i uogólniających zdań, może być zaliczony do grona aforystów”<sup>13</sup>. Tym-

<sup>7</sup> S. Bałbus: *Zagłada gatunków...*, s. 27.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>9</sup> K. Orzechowski: *Posłowie*. W: *Żądło i miód mądrości. Antologia aforyzmu polskiego*. Wybór i oprac. K. Orzechowski. Wrocław 1984, s. 164.

<sup>10</sup> W. Chlebda: *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*. Opole 2005.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 70.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 71.

<sup>13</sup> K. Orzechowski: *Co to jest aforyzm?* „Nowe Książki” 1976, nr 7, s. 30.

czasem — o czym wyraźnie zaświadcza bogata (z wyraźną dominantą perspektywy językoznawczej) literatura przedmiotu — spór o to, co jest, a co nie jest aforyzmem, a więc gatunkiem (?) różniącym się od maksymy czy np. złotej myśli pozostaje nadal aktualny dla kolejnych znawców problemu<sup>14</sup>. Skupiając się na cechach charakterystycznych dla maksymy, warto przytoczyć zdanie Piotra Michałowskiego, który w *Miniaturze poetyckiej* używa w odniesieniu do niej określenia „wyspecjalizowany podgatunek”. Badacz pisze:

Wydaje się, że nurt moralistyczny [w aforystyce — K.J., A.M.] odcisnął się trwalej niż filozofia i zapewne nie tylko dlatego, że właśnie pierwszy z nich ukształtował **wyspecjalizowany podgatunek — maksymę**. [...] Aforysta nastawiony na zaprzeczanie, a przynajmniej na ostrą polemikę, deformację lub destabilizację reguły, wdzięczniejszy obiekt dla swych słownych i logicznych potyczek znajduje właśnie w systemie skostniałym, niewzruszonym i wzniosłym, czy nawet uznanym za *sacrum*.<sup>15</sup>

Z kolei Jadwiga Stawnicka w artykule *Paradoksy językowe w tekstach aforystycznych* przypomina o tym, że:

W historii aforyzmu występują rozbieżności dotyczące jego definiowania. Z jednej strony przypisywano mu status gatunku literackiego, a z drugiej negowano jego gatunkowość. Różnie też traktowano jego miejsce wśród innych małych form literackich: maksymy, sentencji, przysłowia, paradoksu, skrzydlatych słów, zagadki.<sup>16</sup>

Autorka artykułu podkreśla jednak i to, że wśród badaczy panuje względna zgodność przynajmniej co do przypisywania aforyzmowi określonych cech, takich jak: krótkość, lakoniczność, zwięzłość, zwartość, humor, uniwersalność, mądrość, dwudzielność struktury, dydaktyzm, podobieństwo do definicji filozoficznej, oryginalność<sup>17</sup>. O podobnych cechach charakteryzujących aforyzm pisze np. w swoim artykule *Ekspresja aforyzmu* Krzysztof Wichary<sup>18</sup>. Jednocześnie większość znawców problemu przyznaje, że ostateczne, pełne i niebudzące zastrzeżeń zdefiniowanie aforyzmu jest niewykonalne. Kazimierz Orzechowski mówi nawet o swego rodzaju badawczej kapitulacji: „Nie pozostaje i nam nic innego, jak [...]”

<sup>14</sup> Bardzo szczegółowy przegląd wszelkiego rodzaju definicji określających aforyzm (definicji słownikowych, okazjonalnych, językoznawczych, syntetycznych) znajdziemy w książce Daniela Kalinowskiego. Por.: D. Kalinowski: *Określanie horyzontu. Studia o polskiej aforystyce literackiej XIX wieku*. Słupsk 2003, s. 11—34. Kwestię „gatunkowości” maksymy i aforyzmu oraz nazewnictwa tych form porusza także Mautner. Zob.: F.H. Mautner: *Maksymy, sentencje, fragmenty, aforyzmy*. „Pamiętnik Literacki” 1978, z. 4, s. 297—307.

<sup>15</sup> P. Michałowski: *Miniatura poetycka*. Szczecin 1999, s. 37 [podkr. — K.J., A.M.].

<sup>16</sup> J. Stawnicka: *Paradoksy językowe w tekstach aforystycznych*. „Poradnik Językowy” 2005, z. 1, s. 41.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> K. Wichary: *Ekspresja aforyzmu*. W: „Litteraria”, nr 12. Red. J. Trzynadłowski. Wrocław 1980, s. 87.

zaliczyć aforyzm do tych realności, których najwidoczniej lepiej nie określać”<sup>19</sup>. W innym miejscu ten sam badacz dodaje, że nie należy dziwić się temu, iż nawet autorzy poważnych dysertacji, po próbach jednoznacznego zdefiniowania aforyzmu, uciekają się do wyjaśnienia na zasadzie *idem per idem*, czyli do definicji aforystycznych: „Aforyzm to półprawda sformułowana tak, aby obrońcą tej drugiej połowy szlag trafił”<sup>20</sup>.

Z kolei Jan Trzynadłowski, badając specyfikę gatunkową małych form literackich, pisze, że „Niejednokrotnie można się spotkać z twierdzeniem, że aforyzm oraz maksyma i sentencja to terminy i pojęcia wymienne. Pogląd taki, choć niepozbawiony własnych argumentów, uznać wypadnie za wyrażone uproszczenie [...]”<sup>21</sup>. Potwierdzenie takiej tendencji opisu, o jakiej wspomina autor *Małych form literackich*, znajdziemy chociażby w definicjach słownikowych, o czym wspomina się w książce Chlebdy. Porównajmy dla przykładu definicje ze *Słownika wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* Władysława Kopalińskiego, gdzie czytamy: aforyzm to „zwięzłe zdanie, wyrażające myśl moralną, filozoficzną itp., maksyma, sentencja, «złota myśl» [...]”, natomiast maksyma to „ogólna prawda, prawidło, zasada podstawowa, reguła postępowania, zwłaszcza wyrażone w formie aforyzmu, krótkiej sentencji [...]”. Zaś „sentencja — [to — K.J., A.M.] maksyma, aforyzm”<sup>22</sup>. Inne źródła, opisując poszczególne formy, po prostu odsyłają do definicji form pokrewnych. Na przykład *Słownik terminów literackich* pod redakcją Janusza Sławińskiego definiuje wspomniane gatunki następująco:

Aforyzm — zwięzłe sformułowanie, zwykle jednozdaniowe, ogólnej prawdy o charakterze filozoficznym, psychologicznym czy moralnym, odznaczające się stylistyczną wyrazistością i błyskotliwością [...]. (Por. apoftegmat, gnoma, maksyma, sentencja, złota myśl);

Maksyma — zasada postępowania lub ogólne prawidło moralne sformułowane w sposób zwięzły i dobitny, zwykle w jednym zdaniu. (Por. aforyzm, apoftegmat, gnoma, sentencja, złota myśl);

Sentencja — zdanie zawierające ogólną myśl o charakterze moralnym lub filozoficznym, sformułowane w sposób wyrazisty i skłaniający do uznania jego bezwzględnej trafności. (Por. aforyzm, apoftegmat, gnoma, maksyma, złote myśli).<sup>23</sup>

<sup>19</sup> K. Orzechowski: *Postowie...*, s. 162.

<sup>20</sup> Cyt. za: K. Orzechowski: *Postowie...*, s. 162. Rosyjscy badacze zajmujący się aforystyką przyznają, że w rosyjskiej lingwistyce panuje pod tym względem chaos. Brak np. zgodności co do użycia terminu „aforyzm” i definiowania tego pojęcia. Por.: А.В. Королькова: *Природа афоризмов*. В: *Словарь афоризмов русских писателей*. Ред. А.Н. Тихонов, А.В. Королькова, А.Г. Ломов. Москва 2004, s. IV—XIII.

<sup>21</sup> J. Trzynadłowski: *Małe formy literackie*. Wrocław 1977, s. 25.

<sup>22</sup> *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Cyt. za: <http://sloownik-online.pl/cgi-bin/search?charset=utf-8&words=aforyzm> [data dostępu: 26.03.2008].

<sup>23</sup> *Słownik terminów literackich*. Red. J. Sławiński. Wrocław 1988, (sentencja — s. 464, maksyma — s. 267, aforyzm — s. 15).

Już na przykładzie tylko tych dwóch źródeł można więc zaobserwować tendencję do wskazywania raczej cech wspólnych (których — jak widać — jest całym sporem) wspomnianych form niż różnic.

Wtedy gdy materiałem badawczym są konkretne utwory literackie jednego pisarza, zachodzi jednak konieczność dookreślenia, o jakich strukturach będzie mowa — aforyzmie, maksymie czy „złotej myśli”. I chociaż najwygodniej byłoby (postępując niejako zgodnie z „zaleceniami” Chlebdy i definicyjnymi „uproszczeniami” zawartymi w słownikach i niektórych opracowaniach) nazwać Kima pisarzem-aforystą, to taka próba marginalizacji problemu gatunkowej kategoryzacji wydaje nam się niewłaściwa, szczególnie w przypadku tego konkretnego twórcy. Jest bowiem kilka istotnych i znaczących elementów, dzięki którym można podjąć próbę rozgraniczenia pojęć takich jak maksyma i aforyzm, korzystając z materiału badawczego zaczerpniętego z twórczości rosyjskiego prozaika.

Jedną z zasadniczych, co warto podkreślić, cech odróżniających wspomniane formy jest kategoria autonomii/zależności. Przy czym mowa tu o autonomii uzyskanej nie poprzez usamodzielnienie się danego fragmentu, wyodrębnienie go z większej całości, lecz autonomii założonej niejako przy jego tworzeniu<sup>24</sup>. Chodzi mianowicie o samodzielność aforyzmu i kontekstowość (a więc zależność) maksymy. Argumentem przemawiającym za takim uzmysłowieniem jest chociażby zdanie, jakie prezentuje Lidia Kośka, pisząc: „Zgoda [wśród badaczy — K.J., A.M.] panuje w zasadzie co do jednego — aforyzm jest tekstem zupełnie samodzielnym, izolowanym od kontekstu [...]”<sup>25</sup>. Dodajmy, że również cytowany już wcześniej Jan Trzynałowski zauważa, że maksyma jest formą kontekstową, która by zaistnieć, potrzebuje tekstu w różny sposób nadrzędny. Jeżeli występuje w pozycji cytatu i argumentu, wówczas jest składnikiem ekspresywnego i znaczeniowego nacechowania formy nadrzędnej; jeśli zajmuje pozycję tropu wprowadzona została dla stylistycznego urozmaicenia i wzbogacenia tekstu głównego. Może także pełnić funkcje inicjujące, przybierając charakter niezwykle wzniosły i patetyczny<sup>26</sup>.

Kolejne istotne cechy różniące maksymę czy sentencję (terminy te traktujemy synonimicznie) od aforyzmu to — typowe dla tego ostatniego — ironia, dowcip, groteskowe widzenie świata, „nastawienie na natychmiastową puentę”<sup>27</sup>:

---

<sup>24</sup> Zob. np.: А. К о р я к о в ц е в: *Карнавал языка. Афоризм как литературный жанр*. „Урал” 2002, nr 3. Tekst opublikowany na stronie: <http://magazines.russ.ru/ural/2002/3/kor-pr.html> [data dostępu: 26.03.2008], gdzie czytamy m.in. „Обычно афоризмы делят на две группы: «вставные» — те, что изначально были частью единого текста, и «обособленные», с самого начала существующие отдельно”.

<sup>25</sup> L. K o ś k a: *Wstęp*. W: S. J. L e c: *Myśli nieuczesane*. Wstęp i oprac. L. K o ś k a. Kraków 1999, s. 16. Określenie „względna samodzielność” pochodzi z: D. K a l i n o w s k i: *Określanie horyzontu...*, s. 178—179.

<sup>26</sup> J. T r z y n a ł o w s k i: *Małe formy literackie...*, s. 52.

<sup>27</sup> K. O r z e c h o w s k i: *Materiały do słownika rodzajów literackich*. W: „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, T. 16, z. 1 (30). Wrocław 1973, s. 116.

[Dowcip — K.J., A.M.] jest nieodłączną cechą aforyzmu, **która wyróżnia go spośród pokrewnych gatunków, zwłaszcza zaś pozwala go odróżnić od maksymy i sentencji.** Dowcip łagodzi kategoryczność maksymy, a jej nakaz moralny czyni nieobowiązującym i ambiwalentnym [...], w sentencji tuszuje podniosły i uroczysty nastrój [...]. Stosunkowo najbliższej z aforyzmem spokrewnione jest przysłowie [...].<sup>28</sup>

Należy też wspomnieć o jeszcze jednym elemencie odróżniającym maksymę od aforyzmu, a mianowicie o założonej jednoznaczności pierwszej z tych form i wieloznaczności lub raczej dwuznaczności drugiej z nich. Dwuznaczność aforyzmu wiąże się z tym, że „funkcjonuje on w dwu płaszczyznach semantycznych: dosłownej i przenośnej, metaforycznej. Pierwsza stanowi niejako szatę utworu, druga zaś jest nośnikiem «głębokiej myśli», owej «mądrości aforyzmu»»<sup>29</sup>. Czasem odbiorcę zadowala pierwsza płaszczyzna, częściej jednak to nie wystarcza i odbiorca zmuszony zostaje do głębszego namysłu, zastanowienia, refleksji. Jak pisze Andriej Koriakowcew: „Aforyzm tylko wówczas można uznać za udany, jeśli «rozkłada odbiorcę na łopatki», zmusza do zauważenia go [...], potknięcia się o niego»<sup>30</sup>. „Potykający się” zaczyna wówczas poszukiwać planu metaforycznego i odkrywa właściwą wymowę aforyzmu. Gdyby więc zlikwidować powierzchowną warstwę, a tym samym obecne w omawianej strukturze podwójne znaczenie, „zniszczony” zostałby aforyzm, a w jego miejsce powstałaby sentencja lub maksyma<sup>31</sup>. Upraszczając tę tezę, można więc pokusić się o *nomen omen* aforystycznie brzmiącą konkluzję czy definicję, że maksyma to... zniszczony aforyzm.

Anatolij Kim, którego twórczość posłużyła za pretekst niniejszego artykułu, powinien być więc postrzegany nie jako aforysta, czyli twórca destabilizujący reguły czy zasady postępowania, „obrazoburczy”, „skandalizujący heretyk”<sup>32</sup>, lecz jako pisarz skłonny do wzniosłości, patosu, o sprawach poważnych i ostatecznych mówiący raczej z namaszczeniem niż z ironią, charakterystyczną, przypomnijmy, dla aforyzmu.

Aby zobrazować wskazane przez nas wcześniej różnice, zacytujmy maksymy pochodzące z takich utworów Kima jak: *Соловьиное эхо, Собиратели трав, Нефритовый пояс, Утопия Гурина, Лотос, Луковое поле, Поклон одуванчику, Шиповник Меко, Невеста моря, Месть* i aforyzmy „klasyka gatunku” Stanisława Jerzego Leca<sup>33</sup>, w których poruszana jest ta sama problematyka i tematyka, jaka dominuje w pisarstwie autora *Lotosu*. Rosyjski pisarz,

<sup>28</sup> K. Orzechowski: *Materiały do słownika...*, s. 116 [podkr. — K.J., A.M.].

<sup>29</sup> M. Bałowski: *Struktura językowa aforyzmów*. Opole 1992, s. 19.

<sup>30</sup> А. Коряковцев: *Карнавал языка...* [tłum. — K.J., A.M.].

<sup>31</sup> M. Bałowski: *Struktura językowa...*, s. 19.

<sup>32</sup> Zob. uwagi na ten temat: P. Michalowski: *Miniatura poetycka...*, s. 37.

<sup>33</sup> S.J. Lec: *Мысли неучезане...* Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania, numery stron podano w tekście.

dużący zawsze w swoich utworach do uniwersalizacji znaczeń („Najwyższą wartością, jaką Kim dostrzega w literaturze, jest bowiem «ogólnoludzka treść»<sup>34</sup>), stawia pytania o: miłość, śmierć, człowieczy los, istotę twórczości, sens ludzkiej egzystencji czy tajemnicę nieśmiertelności i ludzkiej duszy.

### Miłość

„Смысл всего любовь”<sup>35</sup>

„[...] любовь священнее всего, и поэтому рождаться и умирать мы можем на людях, а любить только наедине [...]”<sup>36</sup>

„[...] никто из нас не может ни надеяться полностью на другого, ни отдать себя...”<sup>37</sup>

„Oddała mu się, ale nie chciała się odebrać” (s. 139)

„Kocham człowieka. Nigdy bym go nie stworzył” (s. 100)

„Kwiaty miłości nie wędną, niektóre można rzucać jeszcze świeże na jej grób” (s. 133)

### Śmierć

„А что такое смерть — живому никогда не понять. Она всегда чуть дальше или чуть ближе, чем он полагает”<sup>38</sup>

„Смерть желает быть царицей мира, а жизнь ни пяди не уступает и подымает навстречу ей свои новые и новые легионы”<sup>39</sup>

<sup>34</sup> P. Fast: *Człowiek, świat, Bóg...* W: P. Fast, K. Jastrzębska: *Wczesna twórczość Anatolija Kima (wybrane zagadnienia poetyki i interpretacji)*. Red. A. Mrózek. Katowice 2006.

<sup>35</sup> А. Ким: *Лотос*. В: А. Ким: *Избранное*. Москва 1988, s. 354. W tym miejscu należy wyjaśnić, że fragmenty utworów Anatolija Kima cytujemy w wersji oryginalnej, co ma kilka uzasadnień. Po pierwsze, na język polski przetłumaczone zostały jedynie trzy z kilkunastu przytaczanych w artykule utworów — *Lotos*, *Zbieracze ziół* i *Słowicze echo*. Zob.: А. Ким: *Zbieracze ziół*. Przeł. W. Karaczewska. Warszawa 1988. Po drugie, tłumaczenie, o którym mowa, trudno uznać za udane, czego przykładem jest chociażby *Lotos*. Analiza tłumaczenia tego utworu (ze wskazaniem niemotywowanych transformacji translatologicznych, jak również zwykłych — jak można przypuszczać — redakcyjnych błędów) została przedstawiona w artykule: K. Jastrzębska: *Śmierć oddana metaforom. O tłumaczeniu „Lotosu” Anatolija Kima W: Tabu w przekładzie*. Red. P. Fast, N. Strzelecka. Katowice—Częstochowa 2007. Po trzecie zaś tłumaczenie maksym, podobnie jak tłumaczenie np. aforyzmów jest w naszym przekonaniu umiejętnością tak samo nieoczywistą, jak tłumaczenie literatury w ogóle. Dlatego też wychodząc z założenia, że „lepiej się nie odezwać i wydać się głupcem, niż się odezwać i rozwiązać wszelkie wątpliwości”, postanowiliśmy przedstawić czytelnikowi maksymy pochodzące z utworów Anatolija Kima w wersji oryginalnej.

<sup>36</sup> А. Ким: *Соловьиное эхо*. В: Идем: *Избранное...*, s. 192.

<sup>37</sup> А. Ким: *Нефритовый пояс*. В: Идем: *Повести. Нефритовый пояс*. Москва 1981, s. 125.

<sup>38</sup> А. Ким: *Собиратели трав*. В: Идем: *Избранное...*, s. 419.

<sup>39</sup> А. Ким: *Нефритовый пояс*. В: Идем: *Повести...*, s. 162.



„[...] любой человек смертен, и делать главную ставку на отдельную личность — это значит рано или поздно прийти к поражению”<sup>40</sup>

„Własna śmierć nie jest dla dżentelmena żadną wymówką!” (s. 81)

„Przyznajcie się! Niczego się człowiek tak nie boi jak tego, że umrze z brudnymi nogami” (s. 154)

„Војę się, że śmierć zabierze nam i życie pozagrobowe” (s. 161)

### Los

„Не существует никаких заслуг, за которые воздается, никакого греха, за что наказывает судьба”<sup>41</sup>

„Для того дети, чтобы мы еще крепче запутались в сетях судьбы”<sup>42</sup>

„Trzeba mieć pecha, by strop walił się właśnie wtedy na łeb, gdy się wróciło świeżo od fryzjera” (s. 144)

„Wielu ludzi pogodziłoby się z Losem, ale Los także ma tu coś do powiedzenia” (s. 167)

### Twórczość

„Творчество есть противовес чувству нашего вселенного сиротства”<sup>43</sup>

„Источник вдохновения только в тебе самом [...]”<sup>44</sup>

„Zapytała mnie uroczo: «To chyba bardzo trudno wymyślić wszystko z głowy, tak jak Pan?» — «Trudno — odrzekłem — ale myślę, że z nogi byłoby jeszcze trudniej»” (s. 87)

„Piękne kłamstwo? Uwaga! To już twórczość” (s. 73)

„W niektórych źródłach natchnienia Muzy myją nogi” (s. 94)

### Życie

„Нет никакого особенного места на земле. Вернее, таким местом, где сосредоточено все самое главное, может оказаться любой кусочек земли”<sup>45</sup>

„Нет такого чуда, на которое человек не имел бы права надеяться”<sup>46</sup>

„Научимся на каждое мгновение своего бытия смотреть ясными глазами новорожденного и одновременно темными очами смерти”<sup>47</sup>

<sup>40</sup> Ibidem, s. 136.

<sup>41</sup> А. К и м: *Нефритовый пояс*. В: I d e m: *Повести...*, s. 73.

<sup>42</sup> А. К и м: *Невеста моря*. В: I d e m: *Невеста моря. Рассказы. Роман*. Москва 1987, s. 30.

<sup>43</sup> А. К и м: *Луковое поле*. В: I d e m: *Избранное...*, s. 114.

<sup>44</sup> А. К и м: *Нефритовый пояс*. В: I d e m: *Повести...*, s. 103.

<sup>45</sup> А. К и м: *Собиратели трав*. В: I d e m: *Избранное...*, s. 359.

<sup>46</sup> А. К и м: *Утопия Гурина*. В: I d e m: *Повести...*, s. 232.

<sup>47</sup> А. К и м: *Лотос*. В: I d e m: *Избранное...*, s. 115.

„[...] все пережитое, каким бы оно ни казалось кошмарным в свое время, звучит потом в элегической тональности, словно бы и на самом деле нам дана способность все понимать, ничему не печалиться и все прощать”<sup>48</sup>

„[...] о торжестве всей доброты человека можно судить только тогда, когда он закончит жить”<sup>49</sup>

„Przypadkowość mojego istnienia obraża mnie” (s. 168)

„Dokąd zmierza życie? Tam gdzie ty, dopóki idziesz” (s. 129)

„Spotkałem na drodze mego życia ludzi, których zwykłem spotykać również gdzie indziej” (s. 87)

### **Nieśmiertelność**

„[...] всякий уходящий за горизонт жизни остается бессмертен, пока его помнят другие”<sup>50</sup>

„Не надо нам бога для утешения, но если не познаем своего бессмертия — зачем и жизнь?”<sup>51</sup>

„Na szyi żyrafy pchła zaczyna wierzyć w nieśmiertelność” (s. 81)

„Trzeba być długo nieżyjącym, żeby zostać na krótko nieśmiertelnym” (s. 175)

### **Dusza**

„Утрата веры в человеческое добро есть смерть души, и с того мгновения мертва она, с какого постигнет ее сия утрата”<sup>52</sup>

„Czy za karę, że nie wierzę w duszę, nie mam duszy?” (s. 72)

„Nie należy upierać się przy tym, by dusza ściśle odpowiadała futerałowi ciała. Nic nie szkodzi, gdy widać kawałek duszy” (s. 150)

### **Prawda**

„Правд много на свете”<sup>53</sup>

„[...] выход и правду надо искать не в одиночестве и не в самом лишь себе”<sup>54</sup>

„Нету такой правды, которую неразумные обозначают словом «я»”<sup>55</sup>

„Только глупец может отделить гремящее торжество вечных дел от тихой погибельности безвестных душ, единое от частного. Ничто от Всего. Чело- века от Человечства”<sup>56</sup>

<sup>48</sup> А. Ким: *Утопия Гурина*. В: *Idem: Повести...*, s. 220.

<sup>49</sup> А. Ким: *Месть*. В: *Idem: Невеста моря...*, s. 30.

<sup>50</sup> А. Ким: *Собиратели трав*. В: *Idem: Избранное...*, s. 444.

<sup>51</sup> А. Ким: *Луковое поле*. В: *Idem: Избранное...*, s. 131.

<sup>52</sup> А. Ким: *Соловиное эхо*. В: *Idem: Избранное...*, s. 239.

<sup>53</sup> А. Ким: *Собиратели трав*. В: *Idem: Избранное...*, s. 392.

<sup>54</sup> А. Ким: *Поклон одуванчику*. В: *Idem: Повести...*, s. 54.

<sup>55</sup> А. Ким: *Месть*. В: *Idem: Невеста моря...*, s. 20.

<sup>56</sup> А. Ким: *Шиповник Меко*. В: *Idem: Невеста моря...*, s. 38.

„Prawda leży zazwyczaj pośrodku, najczęściej bez nagrobka” (s. 36)  
 „Głupiec nigdy nie rozumuje błędnie” (s. 141)

Przytoczone przykłady są naszym zdaniem ilustracją tezy, że zbieżność definicji maksymy i aforyzmu oraz fakt, że poruszają podobny zakres tematyczny i problemowy nie wystarczą, by je ze sobą utożsamiać, gdyż to, jak funkcjonują i sposób, w jaki dotyczą wspomnianych zagadnień, jest zgoła odmienny.

O tym, że dla prozy Kima charakterystyczne są sformułowania o charakterze sentencji<sup>57</sup>, pisze jeden z polskich badaczy, który, analizując opowiadania opublikowane w zbiorze *Соловьёное эхо*, podaje, jako ich (sentencji) przykłady następujące fragmenty utworów:

Любовь и смерть сильнее всего на свете, а все остальное ерунда.<sup>58</sup>

Любовь насылается на людей властью неба, а расплачивается за нее сам человек — тревогами, болью, безутешными утратами, смертью.<sup>59</sup>

Skłonność Anatolija Kima do „krasomówstwa” i „zdobienia” swoich utworów wyszukаныmi ornamentami myśli zauważają zarówno zwykli czytelnicy jego utworów, jak i krytycy oraz interpretatorzy twórczości autora *Lotosu*. Dla jednych cecha ta zaświadcza o wysokim kunszcie pisarskim Kima, o czym wspomina na przykład Siergiej Załygin:

[...] Anatolij Kim znajduje jedno wymowne zdanie, które wyjaśnia właściwie wszystko, jednak po chwili, jakby nie ufając samemu sobie — mówi dalej: długo i pięknie. W naszych rozmyślaniach literaturoznawczych zapominamy często o potrzebie, zgodnie z którą język powinien przede wszystkim odpowiadać strukturze, fabule i temu wszystkiemu, co określone jest mianem „materiału” utworu. Owa zgodność jest w utworach Kima obecna w sposób oczywisty<sup>60</sup>,

czy pozwala nazywać pisarza stylistą-wirtuozem, mistrzem słowa:

[...] ustaliła się reputacja Kima jako mistrza słownej rzeźby, stylisty-wirtuoza<sup>61</sup>;

dla innych zaś jest dowodem na mizериę jego stylu graniczącego wręcz z grafo-maństwem:

<sup>57</sup> P. Fast: „Opowiadania” (z tomu „Słowicze echo”). W: P. Fast, K. Jastrzębska: *Wczesna twórczość Anatolija Kima...*

<sup>58</sup> А. Ким: *Невеста моря*. В: Идем: *Невеста моря...*, s. 30.

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> С. Залыгин: *О новой книге Анатолия Кима*. В: А. Ким: *Повести...*, s. 396 [tłum. — K.J., A.M.].

<sup>61</sup> Э. Бальбуров: *Поэтический космос Анатолия Кима*. Zob.: <http://www.codistics.com/sakansky/kim/balburow.htm> [data dostępu: 26.03.2008; tłum. — K.J., A.M.].

Kilka razy w tym tekście [*Blizniec* — K.J., A.M.] Kim „fuka” na modernistów, że jakoby prześcigają się w tworzeniu paskudztw — ale ci właśnie moderniści w porównaniu z nim wypadają dużo lepiej, bo przynajmniej otwarcie określają swój cel — a jest nim właśnie powiedzenie czegoś paskudnego. Natomiast Kim wyraża się coraz bardziej górnolotnie, więc i paskudztwa wychodzą niby wyższych lotów, chociaż jeśli chodzi o efekt [...], to jest on dosyć mizerny [...] *Blizniec* napisany jest w sposób paskudny [скверно], wątpliwe więc, by znaleźli się chętni do kontynuowania znajomości z poszukującym grafomańskim duchem.<sup>62</sup>

Należy wspomnieć, że wielu spośród tych, którzy jednoznacznie pozytywnie oceniają bogactwo stylu rosyjskiego pisarza skłonni są jednocześnie przypisywać jego twórczości walory głęboko filozoficzne<sup>63</sup>. Opinia taka nie oznacza jednocześnie, że profesjonalni odbiorcy jego prozy interpretują ją jedynie czy też głównie w taki sposób, o którym Janusz Sławiński w *Próbach teoretycznoliterackich* pisze następująco:

Najbardziej prymitywna procedura badawcza zmierza do oswobodzenia z utworu odpowiednich cytatów, zawierających myśli, które ze względu na swoją doniosłość lub wzniosłość zasługują na miano „filozoficznych”. Zbiór takich cytatów tworzy *sui generis* tekst, dający się rozważać w odłączeniu od dzieła, z którego został wypreparowany. Zestawiając potrzebne cytaty, interpretator może sobie całkiem bezceremonialnie poczynić ze znaczeniową stratyfikacją utworu: traktuje *al pari* wynurzenia postaci, oświadczenia narratora i wypowiedzi autorskie.<sup>64</sup>

Jak bowiem zauważa w swojej książce „*Московская школа*” или эпоха безвременья Władimir Bondarienko, twórca określenia „szkoła moskiewska”, który za czołowego przedstawiciela tego nieformalnego ugrupowania literackiego uważa właśnie Anatolija Kima:

Jak czytelnik już zauważył, Anatolija Kima trudno się cytuje. Trudność ta wynika chociażby z faktu, że Kim **sam prowokuje i podsuwa określone cytaty, zawierając w nich całą swoją koncepcję świata. Nielatwo uciec z tak zastawionych sidła.** Podzielona na wyrwane z kontekstu cytaty proza Kima może sprawiać wrażenie fałszywie brzmiącej wieloznaczności przesyconej patosem. **On zaś, jako artysta, wybiera najbardziej zna-**

<sup>62</sup> М. Ремизова: *С новой ересью, господа! Духи Анатолия Кима в журнале „Октябрь”*. [http://ng.ru/culture/2000-03-31/7\\_eres.html](http://ng.ru/culture/2000-03-31/7_eres.html) [data dostępu: 26.03.2008]. Recenzja ta dotyczy jednego z późnych utworów Kima i warto przy tej okazji wspomnieć, że wielu zainteresowanych twórczością tego pisarza w kularowych rozmowach stwierdza, że Kim im dłużej pisze, tym gorzej.

<sup>63</sup> Zob. np. M. Rycielska: *Filozoficzno-artystyczny paradygmat apokatastazy w antropologii Anatolija Kima*. W: *Dialog, gra, intertekst w literaturach wschodniosłowiańskich*. Red. H. Mazurek. Katowice 2004.

<sup>64</sup> J. Sławiński: *Uwagi o interpretacji (literaturoznawczej). Wypowiedź literacka a wypowiedź filozoficzna: trzy kwestie i jedna ponadto*. W: *Idem: Próby teoretycznoliterackie*. Warszawa 1992, s. 61.

**czące miejsca i je akcentuje.** Nic go nie kosztuje odważne gromadzenie na stronicach swoich książek masy górnolotnych słów. [...] Patos jego narracji jest ściśle związany z umownością akcji, z pełnym emocji radosnym stosunkiem do człowieczego istnienia. Stworzony przez niego własny, niepowtarzalny świat nie może istnieć bez słów pełnych patosu.<sup>65</sup>

O tym, że Kim istotnie „prowokuje”, czy „zmusza” odbiorcę do zapamiętania określonych fragmentów swoich utworów, zaświadcza chociażby to, że w różnego rodzaju opracowaniach na temat jego twórczości (mowa o recenzjach kolejnych utworów, wywiadach z pisarzem, artykułach naukowych czy pracach magisterskich poświęconych np. filozoficznym inspiracjom w prozie Anatolija Kima) bardzo często przywoływany jest ten sam cytat, pochodzący z utworu *Lotos*:

Иаучимся на каждое мгновение своего бытия смотреть ясными глазами новорожденного и одновременно темными очами смерти.<sup>66</sup>

Należy jednak pamiętać o tym, że mimo iż utwory Kima charakteryzują się nagromadzeniem w nich uwag o charakterze maksym, co z kolei przydaje prozie tego autora aury wzniosłości, odświętności i wyjątkowości, twórca ten nie jest filozofem, lecz artystą, pisarzem-myślicielem. Ł. Anninskij w posłowie do jednego ze zbiorów opowiadań Anatolija Kima, zatytułowanego *Невеста моря*, pisał:

Kim nie jest filozofem, lecz artystą. [...] Kima-artystę ukształtował duchowy „kosmos” Wschodu, ale jako artysta realizuje się on w prozie rosyjskiej.<sup>67</sup>

Warto przy tej okazji powiedzieć, że bodaj pierwszym polskim badaczem, który zwrócił uwagę na to, że „«teologia» Kima wygląda raczej na próbę pocieszenia dla maluczkich niż na poważną refleksję nad zagadnieniami ostatecznymi” jest Piotr Fast, który w opinii Tadeusza Klimowicza spopularyzował twórczość tego pisarza w Polsce<sup>68</sup>. Fast, na podstawie kilkudziesięciu tekstów „dyskursywnych”

<sup>65</sup> В. Бондаренко: *Образ человека*. В: *Идем: „Московская школа” или эпоха безвременья*. Москва 1990, s. 188 [tłum. i podkr. — K.J., A.M.].

<sup>66</sup> Zob. np. *Не будет „завтра” без „вчера”*. [Беседа с Анатолием Кимом. Записал Г. Си-манович]. „В мире книг” 1985, № 11, s. 82; *Отражения истины*. „Литературное обозрение” 1982, nr 3, s. 40. Artykuł jest zbiorem wypowiedzi krytyków na temat opowieści *Lotos*, a na wspomniany cytat powołuje się w nim Paweł Nierler [Павел Нерлер]; M. Kluz a: *Filozoficzne inspiracje w prozie Anatolija Kima*. [Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. P. F a s t a]. Sosnowiec 2006, s. 28. Autorska przyzwoitość nakazuje, by wspomnieć i o tym, że sama, nieświadoma jeszcze wówczas „częstościwości” cytowania tego fragmentu, przywołałam go w jednym ze swoich tekstów. Zob.: K. J a s t r z ę b s k a: *Nieśmiertelność — uwarunkowanie i uczestnictwo*. W: P. F a s t, K. J a s t r z ę b s k a: *Wczesna twórczość Anatolia Kima...*

<sup>67</sup> Л. А н н и н с к и й: *Окаймленные боли*. В: *Идем: Невеста моря...*, s. 535.

<sup>68</sup> Zob.: T. K l i m o w i c z: *Przewodnik po współczesnej literaturze rosyjskiej i jej okolicach (1917—1996)*. Wrocław 1996, s. 472.

(artykułów krytycznoliterackich autorstwa Anatolija Kima, przeprowadzanych z pisarzem wywiadów, recenzji i komentarzy do publikacji innych autorów, jakie napisał ten prozaik), podkreśla jednocześnie i to, że:

[...] ów deklaracyjny i dosyć naiwny zbiór postulatów raczej niż twierdzeń o życiu, śmierci i transcendencji staje się myślową podstawą utworów, **które dalekie są od naiwności i (auto)perswazyjnych uproszczeń**.<sup>69</sup>

Kima nie należy czytać tak, jak czyta się filozofa, chociaż bez wątpienia pisarz ten stworzył w swoich utworach filozofię własną — oryginalną i niepozbanioną atrybutów atrakcyjności wizję świata i człowieka. Maksymy czy sentencje tak często pojawiające się w jego prozie sprawiają, że język utworów jest o wiele bardziej kunsztowny niż sama (Kimowska) filozofia. Ta bowiem sprawia wrażenie specyficznego amalgamatu różnych koncepcji, teorii i poglądów<sup>70</sup>. Ze sposobu, w jaki autor *Lotosu* problematyzuje świat swoich utworów, można bowiem wywieść tezę, że ów filozoficzny koncept opiera się przede wszystkim na idei Jedności i Całości. Źródeł inspiracji rosyjskiego prozaika należy szukać zarówno w jednej z tradycji kosmologicznych, jaką jest rosyjski kosmizm przełomu XIX i XX, jak również w pracach Pierra Teilharda de Chardin. Problem polega jednak na tym, że np. rosyjski kosmizm nie był zjawiskiem jednolitym i poglądy przedstawicieli nurtu przyrodoznawczego (Konstanty Ciołkowski, Włodzimierz Wiernadski) znacząco różniły się od poglądów przedstawicieli nurtu religijno-filozoficznego, którego najwybitniejszym przedstawicielem był Mikołaj Fiodorow. Z kolei filozofia Jedności autora *Fenomeny człowieka*, chociaż stanowi **religijną** wizję kosmosu, to jednak owa religijność jest inna od tej, którą odnajdujemy w pismach moskiewskiego Sokratesa, jak nazywano Fiodorowa. W koncepcji Teilharda de Chardin „dwa czynniki — doktryna o Chrystusie, Bogu-Człowieku i koncepcja ewolucji tworzą nierozłączną całość”<sup>71</sup>, a określeniem *Omega* (Chrystus) „Teilhard posługuje się [...] zarówno dla oznaczenia punktu szczytowego i kresu procesów ewolucyjnych jak i dla opisania aktualnie istniejącego czynnika, działającego przyczynowo na przebieg ewolucji”<sup>72</sup>. Tymczasem, co trafnie diagnozuje jeden z polskich komentatorów prozy Kima:

<sup>69</sup> P. F a s t: *Człowiek, świat, Bóg: dyskursywna samoświadomość Anatolija Kima*. W: P. F a s t, K. J a s t r z ę b s k a: *Wczesna twórczość Anatolija Kima...*, s. 33—34 [podkr. — K.J., A.M.].

<sup>70</sup> Próbuąc przezwyciężyć niekonsekwencję Kima w tym, jak pisze on o np. uwarunkowaniu ludzkiego bycia-w-świecie i nieśmiertelności, konieczne okazało się zrezygnowanie z zasad logiki klasycznej na rzecz logiki paradoksu, charakterystycznej dla filozofii zen (czyli tzw. logiki „absolutnie sprzecznej tożsamości”). Zob. K. J a s t r z ę b s k a: *Nieśmiertelność — uwarunkowanie i ucześnieństwo...*

<sup>71</sup> L. W c i ó r k a: *Filozofia i przyroda. Studia nad myślą Pierre Teilharda de Chardin*. Poznań 2002, s. 135.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 137.

Koncept Boga nie jest [...] u tego pisarza zwarty ani bliski religiom monoteistycznym. Pisząc o Bogu, ucieka od myślenia traktującego go jako osobowy byt absolutny. Oscyluje pomiędzy koncepcją psychizmu Kosmosu i myśleniem o Bogu jako o rodzaju duchowej przestrzeni.<sup>73</sup>

Nie miejsce tutaj na bardziej szczegółową, głębszą analizę owej „wołty filozoficznej”, jakiej dokonuje pisarz, warto jednak zasygnalizować, że np. problematykę „zła” inaczej postrzega się, analizując konkretne utwory Kima, inaczej zaś, kiedy „wczytać się” w jego wypowiedzi na ten temat, które raczej kolidują, a momentami wręcz przeczą ideom, jakie autor propaguje w swoich utworach prozatorskich<sup>74</sup>.

Niezależnie od różnic pojawiających się w próbach interpretacji prozy Anatolija Kima, które nierzadko starają się przedstawić poglądy pisarza jako zwarte i konsekwentne (co wcale nie musi odpowiadać prawdzie) większość badaczy zgodnie podkreśla, że proza ta jest zdecydowanie antropocentryczna. Bez względu na to, o czym pisze Kim, zawsze w centrum jego twórczych realizacji pozostaje człowiek. Jest to jednak, jak pisał Bondarienko, „wieczny człowiek”<sup>75</sup> — „nie ten oto konkretny, lecz każdy”<sup>76</sup> — jak napisał inny z krytyków. Gdyby więc językiem Leca-aforysty określić istotę zainteresowań Kima-twórcy maksym, można by przytoczyć taką oto myśl: „Interesuje mnie człowiek, czyli wszystko” (s. 25).

<sup>73</sup> P. Fast: *Człowiek, świat, Bóg...*, s. 30.

<sup>74</sup> Z jednej strony, Kim np. deklaruje swoje przywiązanie do idei Lwa Tolstoja (pisarz często mówi o właściwym naturze ludzkiej pierwiastku dobra. Por. М. Кутузов: *А. Ким: Казахскую и русскую Литературу роднум ИХТЕРЕС К ЧЕЛОВЕКУ*. <http://www.nklibrary.freenet.kz/elib/collect/statyii/kim.htm> [data dostępu: 26.03.2008] — „człowiek jest interesujący, a jest interesujący dlatego że jest dobry”); z drugiej strony — Kim skłonny jest zło postrzegać następująco: „Считаю, что в человеке это заложено изначально. Первый человек уже был совращен змеем-искусителем”. Zob.: А. Ким: *Путешествие души* [Беседа с писателем А. Кимом. Записал И. Толстой]. „Диалог” 1990, № 3, s. 106.

<sup>75</sup> В. Бондаренко: *Образ человека*. В: Идем: „Московская школа” или эпоха безвременья. Москва 1990, s. 170.

<sup>76</sup> Zob. P. Fast: „*Wszehświat człowieczego ducha*”. *Proza Anatolija Kima*. W: *Sylwetki współczesnych pisarzy rosyjskich*. Red. P. Fast, L. Rożek. Katowice: 1994, s. 81, gdzie czytamy: „W intonacji, głosie, życiu pojedynczego człowieka zawiera się to, co ludzkie i prawdziwe w istocie dla **każdego** — choć niepowtarzalnego człowieka. Nie tylko tego oto, ale także dla każdego losu”.

Катажина Ястжембска, Алиция Мрузек

## О „ИСПОРЧЕННЫХ АФОРИЗМАХ” АНАТОЛИЯ КИМА

### Резюме

Настоящая статья посвящена одному из представителей так называемой „московской школы”, прозаику Анатолию Киму. Авторами статьи обсуждается вопрос о стилевых особенностях языка произведений русского писателя, при чем материалом для этих исследований послужили, главным образом, те выражения, которые можно отнести к жанру афоризма и максимы. Приведенные в статье примеры извлечены как из романов и повестей Анатолия Кима, так и из ранних его рассказов. Авторы настоящего анализа ссылаются на наследство классика жанра афоризма — Станислава Ежи Леца.

Главные слова: современная русская литература, афоризм, максима, литературный жанр, литературные мотивы, „московская школа”

Katarzyna Jastrzębska, Alicja Mrózek

## ON ANATOLIJ KIM'S SPOILED APHORISMS

### Summary

The article concerns a selected aspect of Anatolij Kim's works, a Russian prose writer belonging to the so called Moscow school. The authors of the article characterize the style of his writing, exemplifying it on such statements and expressions that can be referred to as the genre of aphorism or maxim. The examples presented in the article derive from both the novel, stories and short stories of the Russian prose writer. Also, in order to illustrate the characteristics of the genres under investigation, aphorisms by Stanisław Jerzy Lec were used in the analysis conducted.

Key words: Russian contemporary literature, aphorism, maxime, literary genre, motives, Moscow school